**Light Move Festival – marzenia senne opanowały centrum Łodzi**

**Zakończyła się szósta edycja Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła Light.Move.Festival. Deszcz nie zniechęcił łodzian i turystów, którzy przyjechali na festiwal i tłumnie spacerowali szlakiem festiwalowym. Przez cały weekend centrum Łodzi błyszczało milionem barw, a miejskie parki przemieniły się w otwarte galerie sztuki.**

Jesienią, kiedy za oknem robi się już szaro i zimno, mało kto ma ochotę wychodzić z domu. Ale nie w Łodzi! Przez trzy październikowe wieczory mieszkańcy i turyści tłumnie spacerowali po łódzkim śródmieściu, aby oglądać kolejną edycję Light Move Festival.

**Wielkie otwarcie na Placu Wolności**

Rozpoczęcie festiwalu odbyło się na Placu Wolności. – *Łodzianie uwielbiają mappingi w tym miejscu, bo na placu może zgromadzić się mnóstwo osób. To też oczywisty łącznik na szlaku festiwalowym, bo idąc z Parku Staromiejskiego do ulicy Piotrkowskiej będziemy przechodzić właśnie tutaj, do głównego punktu VI edycji Light Move Festival.* – mówiła Beata Konieczniak.

Każdego dnia festiwalowego około godziny 19, tuż przed rozpoczęciem wyświetlania mappingu 2D/3D na placu Wolności, rozbrzmiał sygnał festiwalowy napisany przez Artura Zagajewskiego, który można było usłyszeć także o północy na zakończenie dnia festiwalowego.

**Park Staromiejski zachwycił łodzian**

W 6. edycji festiwalu światła aż 55 zabytkowych kamienic zaczęło błyszczeć światłem architektonicznych iluminacji. W parkach na zwiedzających czekało 25 instalacji świetlnych. Najbardziej spodobały się prace wystawione w Parku Staromiejskim, niedaleko Placu Wolności. Na drzewach rozwieszono ogromne meduzy, które dzięki specjalnemu mechanizmowi stale były w ruchu, tak jakby płynęły w wodzie. Łodzian zachwyciła też instalacja Feliny, czyli kilkunaście wielkich kotów świecących lampami LED. W innej części parku rozstawiono gigantyczne grzyby, na których tle zwiedzający chętnie robili sobie zdjęcia. – Czuję się, jak w bajce. Te ogromne grzyby naprawdę robią wrażenie. Szkoda, że park nie wygląda tak przez cały rok – mówiła Alicja, studentka.

**Oniryzm na ulicach Łodzi**

Głównym punktem festiwalu był mapping 2D/3D francuskiego artysty Yves’a Moreaux, który w centrum miasta stworzył wielkoformatową projekcję obejmującą trzy budynki: Kościół Zesłania Ducha Świętego, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne oraz Archiwum Państwowe w Łodzi. Tematem kilkuminutowego mappingu był tegoroczny motyw przewodni festiwalu, czyli oniryzm. Zwiedzający zobaczyli m.in. „pływające” po fasadach budynków gigantyczne rekiny. Projekt zrealizowano w ramach współpracy z lyońskim festiwalem światła Fête des Lumières, który jest Festiwalem Stowarzyszonym Light.Move.Festival.

Bajkowa atmosfera okazała się idealną inspiracją dla fotografów – tysiące zdjęć z festiwalu pojawiało się w kanałach social media. Duże grono internautów wzięło udział w oficjalnym konkursie fotograficznym Light.Move.Photograph. na najlepsze zdjęcie udostępnione w serwisie Instagram.

**Festiwale światła w Berlinie, Sydney i w Łodzi**

Popularne za granicą festiwale światła organizują m.in. w Singapurze, Berlinie, Amsterdamie, Sydney czy w Lyonie. To, co wyróżnia Light Move Festival, to architektoniczne iluminacje zabytkowych kamienic. W żadnym innym mieście w Polsce i na świecie nie są one tworzone na tak dużą skalę. – *Łódź wygląda niesamowicie. Uwielbiam festiwal światła. Byłam już na trzech edycjach i za rok przyjdę znowu* – mówi Marta, łodzianka.

Bezpłatne widowisko co roku przyciąga tłumy łodzian i turystów. W poprzedniej edycji Light Move Festival oglądało ponad pół miliona osób. W tym roku festiwal odwiedzili także znani artyści: Andrzej Pągowski, znany grafik i plakacista, Lidia Popiel, fotografka, Agnieszka Sienkiewicz, aktorka znana z serialu Polsatu „Przyjaciółki” oraz Marta Wierzbicka, aktorka z „Na Wspólnej”.